

Sygn.akt III AUa 564/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński (spr.)**

**Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**SA Marek Szymanowski**

**Protokolant: Anna Kuklińska**

po rozpoznaniu na rozprawie 1 grudnia 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania N. K. (1)**

**przy udziale zainteresowanego T. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

**na skutek apelacji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 2 marca 2016 r. sygn. akt IV U 1970/15

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III AUa 564/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z 7 sierpnia 2015 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. Inspektorat w O., powołując się na art. 83 ust. 1, pkt 3, art.6 ust.1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust.1, art. 13 ust. 1 oraz art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz.U.2015.121 ze zm.) stwierdził, że N. K. (1) jako pracownik u płatnika składek T. S. Zakład (...) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 stycznia 2015 r.

W obszernym uzasadnieniu wskazał, że N. K. (1) w okresie od 13.03.2015 r. do 14.04.2015 r. otrzymała świadczenie wypłacone przez zakład pracy, natomiast od 15.04.2015 r. do 3.06.2015 r. ubiegała się o wypłatę zasiłku chorobowego, a od 04.06.2015 r. wystąpiła o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. W związku z krótkim okresem zatrudnienia i ubieganiem się o wypłatę zasiłku chorobowego podjęto postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie faktycznego okresu zatrudnienia N. K. (1).

ZUS stwierdził, że Pani N. K. (1), jako uczestnik stacjonarnych studiów doktoranckich, nie mogła świadczyć pracy w okresie od 1.01.2015 r. do 12.03.2015 r. w O. przy ulicy (...). W okresie od 7.01.2015 r. do 2.02.2015 r. odbywały się bowiem w systemie stacjonarnym zajęcia dydaktyczne na (...) (...) w O.. Z kolei w terminie 3-15.02.2015 r. odbywała się sesja egzaminacyjna zimowa, a od 21.02 do 2.04.2015 r. trwały zajęcia dydaktyczne w sesji letniej. Uniwersytet potwierdził, że ubezpieczona uczestniczyła w zajęciach i zaliczyła przewidziane w standardzie kształcenia przedmioty oraz seminarium doktoranckie. Jednocześnie nie zgłosiła uczelni faktu posiadania od 1.10.2014 r. do 31.12.2014 r. tytułu do podlegania do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych wynikającego ze stosunku pracy w (...) Budownictwo Sp. z o. o. Nie poinformowała też o podjęciu od 1.01.2015 r. pracy w Zakładzie (...).

W ocenie organu rentowego celem zawartej umowy o pracę nie była wola rzeczywistego jej świadczenia z jednej strony i wola korzystania z tej pracy z drugiej strony, lecz stworzenie podstawy do uzyskania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji działalności stron miało charakter pozorny, co zgodnie z art. 83 k.c. czyniło oświadczenie woli obu stron nieważnymi z mocy prawa. Ubezpieczona nie wykonywała więc pracy w przedsiębiorstwie (...) w O..

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła N. K. (1). Wniosła o zmianę decyzji.. W uzasadnieniu odwołania krytycznie odniosła się do działań ZUS w swojej. Zwróciła przede wszystkim uwagę, że na uczelni nie ma znaczenia gdzie pracują doktoranci, albowiem w trakcie studiów doktoranckich ważne są publikacje, wyniki oraz zaliczenie przedmiotów. W konkluzji stwierdziła, że teza o wyłudzeniu zasiłków z ZUS jest bezpodstawna, bowiem mogłaby przejść na indywidualny tryb studiów, a ponadto z uwagi na stan ciąży mogłaby wystąpić do władz uczelni o urlop dziekański i macierzyński, które przysługują na studiach doktoranckich.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. powtórzył argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji. Wskazał, że wbrew ocenie ubezpieczonej – nie było podstaw do uznania, iż wnioskodawczyni w rzeczywistości świadczyła pracę, godząc to z odbywaniem studiów doktoranckich w (...) w O..

Natomiast decyzją z 12 października 2015 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E., powołując się na art. 83 ust. 1, pkt 3, art.6 ust. 1, pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust.1, art. 13 ust. 1 oraz art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz.U.2015.121 ze zm.) stwierdził, że N. K. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) Budownictwo Sp. z o. o. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.

W uzasadnieniu stanowiska szeroko wskazywał, że w oparciu o materiał zebrany w trakcie prowadzonego postępowania wyjaśniającego w zakresie zatrudnienia N. K. (1) w Zakładzie (...) u T. S. w O., który doprowadził wcześniej do wydania decyzji nr (...), z 7 sierpnia 2015 r. - powziął także wątpliwość co do faktycznego wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o. o. w okresie 01.10.2014 r. - 31.12.2014 r. Zdaniem ZUS Inspektorat w O. N. K. (1) jako uczestnik studiów doktoranckich na (...) w O. zobowiązana była do udziału w zajęciach oraz odbycia praktyk zawodowych, a tym samym nie mogła świadczyć pracy w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o. o., od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16-tej. Tym samym działania stron były pozorne, co czyniło zgodnie z art. 83 k.c. ich oświadczenia woli nieważnymi z mocy prawa.

W złożonym odwołaniu od tej decyzji skarżąca N. K. (1) nie zgodziła się ze stanowiskiem ZUS. Odnosząc się do treści wydanej decyzji wnioskodawczyni precyzyjnie wyjaśniła aspekty związane z uczestnictwem w studiach doktoranckich. Wskazała między innymi, że wbrew ustaleniom organu rentowego doktoranci nie posiadają podziału na sesje letnią i zimową, a rozliczenie odbywa się w cyklu rocznym, a nie semestralnym. Zwróciła też uwagę na swoją trudną sytuację rodzinną, a także nieścisłości ZUS w formułowaniu tezy o fikcyjności jej zatrudnienia. W końcowych wnioskach powtórzyła analogiczną argumentację jak w odwołaniu od decyzji z dnia 7 sierpnia 2015 r.

W odpowiedzi na odwołanie od powyższej Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w E. domagał się jego oddalenia i powołując się na uzasadnienie zaskarżonej decyzji, uczynił je stanowiskiem procesowym w sprawie. Organ stwierdził, że wnioskodawczyni nie świadczyła pracy, a zawarta umowa była pozorna, zaś zgromadzona dokumentacja pracownicza jedynie w sposób formalny potwierdza zatrudnienie pracownicze.

Zarządzeniem z 20 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy zarządził łączne rozpoznanie sprawy o sygn. akt IV U 1970/15 i IV U 2590/15 i prowadzenia pod sygn. akt IV U 1970/15. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że oraz nie połączył spraw do łącznego orzekania z uwagi na dwa różne okresy spornego podlegania do ubezpieczeń społecznych wnioskodawczyni u dwóch płatników składek.

Zainteresowany w sprawie T. S. w całości poparł odwołania N. K. (1).

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 2 marca 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję z 7 sierpnia 2015 r. i stwierdził, że N. K. (1) była zatrudniona na podstawie umowy o pracę od 1 stycznia 2015 r. u płatnika składek (...) Zakład Budowlany

Sąd pierwszej instancji oparł ten wyrok na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wnioskodawczyni N. K. (1), została zatrudniona w firmie (...) Sp. z o. o., (NIP (...)), (...), (...)-(...) O. na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.000 zł na stanowisku asystentki inżyniera do spraw przetargów.

N. K. (1) ukończyła studia stacjonarne na Wydziale Biologii i Biotechnologii na kierunku biotechnologia w specjalności biotechnologia zwierząt i w czerwcu 2012 r. uzyskała tytuł zawodowy magistra.

Przy czym w roku akademickim 2014/2015 wnioskodawczyni była uczestnikiem III roku stacjonarnych studiów doktoranckich na Wydziale Biochemii i Biotechnologii (...) (...) - (...) w O.. Za okres od 1 października 2014 r. do 30 września 2015 r. otrzymywała stypendium doktoranckie w kwocie 1.470 zł.

Według dokumentów zaewidencjonowanych na koncie płatnika składek w ZUS – N. K. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o. o., (...) - (...) O., ul. (...), na okres próbny od 01.10.2014 r. do 31.12.2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ponadto od 8.04.2013 r. skarżąca została zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego jako uczestnik studiów doktoranckich przez (...) (...) - (...) w O..

Następnie od 1 października 2015 r. wnioskodawczyni zawarła umowę o pracę na czas określony od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. z T. S. Zakład (...), (...), (NIP (...)), (...) - (...) O. jako specjalista do spraw przetargów, rozliczeń, również w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.000 zł.

Dokument zgłoszeniowy (...) z tytułu zatrudnienia wpłynął do ZUS w ustawowym terminie. Płatnik w raporcie imiennym ZUS RCA za miesiące styczeń i luty 2015r. wykazał podstawę wymiaru składek w kwocie 3.000 zł, natomiast w marcu 2015 r. w kwocie 1.100 zł.

N. K. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim od 23.12.2014 r. do 12.03.2015 r., którego nie przedłożyła do zakładu pracy i nie ubiegała się z tego tytułu o wypłatę zasiłku chorobowego. Od 13 marca 2015 r. zaprzestała świadczenia pracy – przebywała na zwolnieniu lekarskim pobierając wynagrodzenie za czas choroby wypłacone przez pracodawcę, a od 15 kwietnia 2015 r. wystąpiła o zasiłek chorobowy oraz od 4 czerwca 2015 r. o zasiłek macierzyński.

Organ rentowy podjął w tym zakresie czynności wyjaśniające oceniając, że umowa o pracę zawarta na okres próbny od 01.10.2014 r. do 31.12.2014 r. w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o. o. z siedzibą (...) - (...) O., ul. (...) na stanowisku asystentki inżyniera do spraw przetargów, jak również umowa o pracę na czas określony o dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z T. S. Zakład (...), (...) (...) - (...) O. na stanowisku specjalisty do spraw przetargów, rozliczeń - miały na celu charakter pozorny i służyły zapewnieniu odwołującej prawa do wysokich świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych - przy krótkim okresie pozostawania w zatrudnieniu.

Odwołująca w ocenie ZUS jako studentka III roku stacjonarnych studiów doktoranckich w roku akademickim 2014/2015 uczestniczyła od października 2014 r. w zajęciach na uczelni i nie mogła jednocześnie świadczyć pracy – w pełnym wymiarze czasu pracy.

W konsekwencji organ rentowy 7 sierpnia 2015 r. i 12 października 2015 r. wydał zaskarżone decyzje.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w skład obowiązków odwołującej jako asystentki inżyniera do spraw przetargów w Firmie (...) Sp. z o. o. – zgodnie z pisemnym zakresem -wchodziły następujące zadania:

- udział w wykonywaniu zadań i czynności w zakresie formalno-prawnego przygotowywania i przeprowadzania postępowań o udzielanie zamówień w przetargach, zgodnie z zasadami i trybami określonymi w regulaminie, które obowiązują między firmą a głównymi wykonawcami i zleceniodawcami.
- obowiązek udziału w dokonywaniu szeregu ściśle określonych przepisami czynności, mianowicie:
  - sprawowanie kontroli nad prawidłowym oszacowaniem wartości przedmiotu zamówienia w zakresie zgodności z zamówieniem przetargów
  - przygotowywanie i opracowywanie projektów Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia,
  - porozumiewanie się z kierownikami budów pozaterenowych, czy wykonawcami w celu wyjaśnienia wątpliwości i zapytań do złożonych specyfikacji istotnych warunków zamówienia w zakresie procedury przetargowej w trakcie trwania postępowania,
  - przygotowywanie projektów odpowiedzi na zapytania wykonawców,
  - ocena ofert,
  - przedstawianie propozycji wyboru oferty najkorzystniejszej lub unieważnienia postępowania, - informowanie kierowników i wykonawców o wyborze najkorzystniejszej oferty, ofertach odrzuconych oraz o wykonawcach wykluczonych z postępowania,
  - dokumentowanie podejmowanych w postępowaniu czynności polegających na sporządzaniu protokołu postępowania wraz z załącznikami,
  - prowadzenie ewidencji zamówień udzielanych przez firmę, monitoring wydatków,
  - opracowywanie analiz, ocen i informacji dotyczących powierzonych zadań.

Poza tym do obowiązku wnioskodawczyni należało wykonywanie drobnych prac administracyjno-biurowych:

- sporządzanie pism urzędowych,
- gromadzenie, przygotowywanie i przekazywanie dla biura rachunkowego dokumentacji finansowo-kadrowej
- czuwanie nad terminowym realizowaniem poleceń i załatwianiem korespondencji z każdym poszczególnym kierownikiem poza terenowym budów,
- wykonywanie czynności związanych z rozliczeniem inwentaryzacji jednostek objętych rozliczeniem prac usługowych
- prace pomocnicze w zakresie spraw związanych z wysyłką, segregacją i rejestracją korespondencji,
- współpraca z innymi instytucjami i organizacjami w zakresie powierzonych obowiązków,
- dbałość o estetykę i porządek w miejscu pracy.

Odwołująca pracowała w siedzibie firmy – w biurze w O. przy ul. (...). Dojeżdżała z O. prywatnym samochodem. Po podpisaniu listy obecności i przygotowaniu pracy, którą mogła wykonać poza biurem - pracowała w domu za zgodą właściciela.

Jako specjalista do spraw przetargów i rozliczeń wnioskodawczyni była zatrudniona od 1 stycznia 2015 r. w firmie Zakład (...), (...), (...)-(...) O.. Swoje obowiązki służbowe – tożsame jak wcześniej w przypadku asystentki inżyniera do spraw przetargów - wykonywała w biurze firmy, to jest przy ul. (...) w O.. Skarżąca zgodnie z ich treścią przygotowywała dokumentację finansową firmy, dokumentację przetargowo-rozliczeniową. Ponadto rozliczała faktury, wyszukiwała przetargi, reprezentowała firmę w biurze w O., pozyskiwała nowych klientów oraz prowadziła dokumentację administracyjno-biurową.

W okresie poprzedzającym zatrudnienie ubezpieczona jako doktoranta korzystała ze wsparcia finansowego swojej mamy, która jest lekarzem stomatologiem. Jednak z uwagi na jej kłopoty zdrowotne w listopadzie 2014 r. sytuacja materialna skarżącej pogorszyła się. Do tego mąż odwołującej jako przedstawiciel handlowy miał zadłużenie w ZUS, który zajął jego rachunek bankowy z racji prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. Skarżąca z racji pogarszającej się sytuacji materialnej swojej najbliższej rodziny zdecydowała się podjąć zatrudnienie. Do pracy w O. wyjeżdżała z O., przeważnie o 7.15 -7.20. Pracowała od 7.00 do 16.00, czasami do 17.00 lub 18.00.

Zawierając umowę o pracę w październiku 2014 r. nie miała wiedzy, że jest w stanie ciąży. Zasadnicze obowiązki skarżącej sprowadzały się do weryfikowania stanu ilości materiałów budowlanych z dokumentacją, tzw. wuzetkami. Jeżeli sprawdzała fakturę z wuzetką, to nanosiła adnotację "sprawdzono dnia". W biurze firmy przy ul. (...) w O., w którym pracowały trzy osoby, miała wydzielone dla siebie stanowisko pracy. W tygodniu stawiała się w biurze 4 - 5 razy. Przygotowywała dokumenty dla kierowników budowy, sprawdzała faktury z tzw. wuzetkami i kosztorysami.

Od stycznia 2015 r. w Zakładzie (...) odwołująca sprawdzała faktury, ceny, ilość zakupionych towarów z wuzetkami, potwierdzała, czy ceny na fakturach są zgodne z wcześniej ustalonymi oraz sprawdzała arkusze i kosztorysy sporządzone przez inżynierów budowlanych, odbierała maile. Nie wykonywała czynności w zakresie zamówień publicznych, a jej obowiązki przejął T. S. po powrocie z sanatorium.

Jako doktorantka w październiku 2014 r. miała około 50 godzin praktyk. Jeżeli miała uczestniczyć w zajęciach, których nie mogła odwołać, to wówczas po wcześniejszym uzgodnieniu z właścicielem jechała rano do pracy, potem przyjeżdżała na zajęcia i wracała do pracy, albo pracę, która musiała wykonać - załatwiała w domu.

Odwołująca stawiała się również w pracy w soboty. Przychodzące faktury zakupowe na materiały budowlane były weryfikowane z wuzetkami i dokumentami dostawy na poszczególne budowy. Przy czym zdarzało się, że na wuzetkach były inne ceny niż na fakturach. Wówczas zadaniem skarżącej była ich ostateczna weryfikacja. W miesiącu wpływało około 200 faktur.

Spółka (...) zajmowała się pracami typowo budowlanymi i zleconymi. Natomiast zakład ogólnobudowlany wykonywał czynności na rzecz spółki albo na rzecz innych kontrahentów. W spółce było zatrudnionych 6 kierowników budowy, który podstawowe wynagrodzenie wynosiło ok. 3.000 zł. Odwołująca miała ustalone zarobki na poziomie kierowników budowy.

Zainteresowany w sprawie T. S. prowadzi kilka firm w branży powiązanej z budownictwem i zatrudnia ponad 100 osób. Jego miesięczne obroty sięgają kilku milionów złotych. Funkcjonują cztery firmy, które są ze sobą powiązane.

Spółka z o. o. funkcjonuje od 2011 r. i zajmuje się m.in. budownictwem, hotelarstwem i gastronomią. W firmie wnioskodawczyni była potrzebna jako pracownik do biura z uwagi na zwiększony wpływ dokumentacji papierowej. Zaistniała konieczność sprawdzania faktur, bowiem firma nabywa towar z hurtowni na kwoty kilku milionów złotych w roku, a hurtownie przysyłając towar podają ceny inne niż wcześniej uzgodnione. Wnioskodawczyni porównywała jakie są ustalenia z hurtowniami, kontrahentów z ceną z faktury oraz ilością zamówienia.

Odwołująca w obu firmach wykonywała te same obowiązki, a pracownicy byli „przesuwani” między firmami aby zmniejszyć koszty działalności.

W ramach swojej pracy doktorskiej w roku akademickim 2014/2015 N. K. (1) wykonywała zadania poza laboratoryjne. Należało do nich złożenie grantu do Narodowego Centrum Nauki, analiza statystyczna wcześniej wykonanych wyników badań oraz napisanie publikacji naukowej. Otrzymała też próby kliniczne w dwóch terminach – w marcu i czerwcu 2015 r.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone decyzje organu rentowego podlegają zmianie, a wynika to z oceny całokształtu zebranych w sprawie dowodów, w szczególności w zeznań świadków, zeznań skarżącej oraz zainteresowanego.

Kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy praca była rzeczywiście wykonywana. W tym względzie sąd pierwszej instancji stwierdził, że orzecznictwie SN przyjmuje się, iż w sytuacji, gdy z treści umowy o pracę wynika zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do wypłacania wynagrodzenia (art. 22 § 1 k.p.) i umowa jest wykonywana zgodnie z jej treścią, nie można przyjąć, że celem tej umowy było obejście prawa, (por. uzasadnienie wyroku SN z 2006.01.11 , II UK 51/05, PiZS 2006/9/34).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydając decyzję stwierdzającą o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym, jest obowiązany udowodnić okoliczności pozwalające podzielić takie twierdzenie. Skarżący, jeżeli legitymuje się formalnie zawartą umową o pracę, to nie musi udowadniać, że ta umowa faktycznie była realizowana. W ocenie sądu pierwszej instancji w trakcie postępowania sądowego nie został przeprowadzony żaden dowód, który by wskazywał, że umowy zawarte między stronami miały charakter pozorny i służyły jedynie osiągnięciu podstawy prawnej do zapewnienia odwołującej świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wręcz przeciwnie, wszystkie źródła dowodowe, prowadzą do odmiennego wniosku. Odwołująca słusznie argumentowała, że obecnie studenci studiów doktoranckich mogą świadczyć pracę – jako pełnoprawny podmiot w relacjach pracowniczych. Zasadnie podnosiła, że mogła skorzystać z ochrony ubezpieczeniowej, która przysługuje jej jako studentce w postaci chociażby urlopu dziekańskiego, a później macierzyńskiego – na co również zwróciła szczególną uwagę.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezależnie od tego zakres zajęć dydaktycznych i praktycznych na uczelni oraz możliwość porozumienia się z pracodawcą co do sposobności wykonywania powierzonych obowiązków pracowniczych poza biurem firmy (w domu) – umożliwiał wbrew ocenie ZUS godzenie pracy zarobkowej wnioskodawczyni ze studiami doktoranckimi.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że świadkowie: M. B. oraz P. S. - jednomyślnie potwierdziły, że odwołująca pracowała w biurze w godzinach od 8 do 16-tej, a za wcześniejszym porozumieniem z właścicielem firmy wykonywała pracę poza biurem w domu. Byli zgodni, że skarżąca sprawdzała faktury, ceny i wuzetki oraz zajmowała się kosztorysami, przygotowywała dokumenty do przetargów, kontaktowała się z kierownikami firm i odbierała maile.

W ocenie Sądu Okręgowego kluczowe znaczenie dla takiej oceny materiału dowodowego miały wyjaśnienia samej odwołującej oraz zainteresowanego w sprawie T. S.. Odwołująca wyraźnie podkreśliła, że pracę podjęła z powodu trudnej sytuacji finansowej, godząc ją ze studiami doktoranckimi. Również zainteresowany płatnik składek potwierdził charakter pracy odwołującej i wykonywane przez nią obowiązki. Wyjaśnił przy tym kwestię przesunięć pracowników między obu firmami z uwagi na kwestię zmniejszania kosztów działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzone dowody, przede wszystkim zeznania wymienionych świadków oraz zeznania zainteresowanego wskazują jednoznacznie, że N. K. (1) faktycznie świadczyła pracę na podstawie zawartych umów o pracę. Powyższe zeznania i wyjaśnienia są zdaniem Sądu orzekającego wiarygodne, spójne, wzajemnie się uzupełniają i w pełni zaskarżają na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję z 7 sierpnia 2015 r., nr (...) Stwierdził, że brak było podstaw od odmowy objęcia skarżącej ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym

i wypadkowym o jakich mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.Dz.U.2015.748ze zm.) z tytułu zatrudnienia N. K. (1) w okresie od 1 stycznia 2015 r. u T. S..

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy. Wyrok zaskarżył w całości. Zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności naruszenie art. 22 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że strony realizowały stosunek pracy w oparciu o umowę o pracę

- naruszenie przepisów procedury cywilnej tj.:

1) art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sporu, tj. brak rozstrzygnięcia w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym skarżącej;

2) art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. poprzez przyznanie płatnikowi składek statusu osoby zainteresowanej, gdy był on adresatem decyzji;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegającego na:

a) pominięciu braku zdolności zatrudnienia ubezpieczonej od 23.12.2014 r.

b) pominięciu faktu „swobodnego” realizowania zatrudnienia co do godzin i miejsca pracy oraz zleconych ubezpieczonej czynności.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania. Wniósł też o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Decyzja organu rentowego, podobnie jak decyzja administracyjna, rozstrzyga co do istoty indywidualną sprawę. Z tym, że decyzja organu rentowego dotyczy sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Decyzja stanowi wynik postępowania ściśle określający konsekwencje prawne rozpatrywanego stanu faktycznego. W fazie gwarancyjnej - stwierdza istnienie (nieistnienie) obowiązków ze sfery podlegania ubezpieczeniom.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji rozstrzygnął kwestię podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy pracownika - N. K. (1) i pracodawcy (płatnika) - T. S., prowadzącego działalność gospodarczą. Organ rentowy stwierdził, że N. K. (1) nie podlega tym ubezpieczeniom od 1.01.2015 r. Jest to rozstrzygnięcie wydane na mocy kompetencji przyznanej Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. 2015.748 ze zm.). Rozstrzygnięcie w tym zakresie organ rentowy może oprzeć na ustaleniu ważności (nieważności) umowy o pracę. Jednak to nie samo ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku pracy powinno być przedmiotem rozstrzygnięcia, ta okoliczność ma jedynie znaczenie wstępne dla rozstrzygnięcia o istnieniu lub nieistnieniu stosunku ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od decyzji organu rentowego, pełniące rolę pozwu, jest żądaniem udzielenia ochrony prawnej. Ramy ochrony prawnej, której może udzielić sąd rozpoznając sprawę - w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych - wyznacza treść zaskarżonej decyzji.

Merytoryczne orzeczenie sądu pierwszej instancji w wypadku zmiany zaskarżonej decyzji określa treść art. 477<sup>14</sup> § k.p.c: W przypadku uwzględnienia odwołania sąd zmienia w całości lub w części zaskarżoną decyzję organu rentowego (...) i orzeka co do istoty sprawy.

Orzeczeniem co do istoty sprawy jest orzeczenie w kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym przez N. K. (1). Sąd pierwszej instancji kwestii tej nie rozstrzygnął. Stwierdził, jedynie, że N. K. (1) była zatrudniona na podstawie umowy o pracę od 1 stycznia 2015 r. u płatnika składek (...) Zakład (...). Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że brak było podstaw do odmowy objęcia skarżącej ubezpieczeniom społecznym i odwołał się w tym względzie do art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2015.748 ze zm.). Takie stwierdzenie - jakkolwiek prawidłowo konstruuje konsekwencje ustalenia, że zawarto i realizowano umowę o pracę - nie jest jednak wystarczające. Nie zastępuje treści wyroku i nie może skutecznie tej treści uzupełnić.

Niewątpliwie zasadniczy spór w niniejszej sprawie dotyczył tego czy strony zawarły ważną umowę o pracę i czy ją rzeczywiście realizowały. Temu zagadnieniu słusznie poświęcone było też postępowanie dowodowe. Z punktu widzenia praktycznego, można by zatem uznać, że spór został rozstrzygnięty oraz że rozpoznano istotę sprawy. Tym niemniej nie można rezygnować pewnego poziomu formalizmu procesowego. Formalizm ten nie jest samą sztuką...ą dla sztuki, lecz wynika z konieczności zapewnienia pewności treści rozstrzygnięć organów procesowych - potrzeby uzyskania możliwie jednoznacznego rozstrzygnięcia o rozszczeniu procesowym. Rozstrzygnięcie to nie powinno wywoływać zasadniczych wątpliwości co do treści udzielonej ochrony prawnej.

Według Sądu Najwyższego: nierozpoznanie istoty sprawy oznacza nierozpoznanie merytoryczne zgłoszonych w sprawie roszczeń (wyrok SN z 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97, LexPolonica nr 1610019); nierozpoznanie istoty sprawy (...) zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu pierwszej instancji odnosi się nie do tego, co było przedmiotem sprawy (postanowienie SN z 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1042/97, LEX nr 50760). Tak też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, było w niniejszej sprawie

Nadto wskazać należy, że w sytuacji takiej jak w tej sprawie niemożliwa byłaby zmiana orzeczenia poprzez ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu, gdyż sprzeciwiałoby się to zakazowi zmiany wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację. Zakaz ten wynika z art. 384 k.p.c.: Sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

Wobec treści uzasadnienia sądu pierwszej instancji, uznać należy, że sformułowanie rozstrzygnięcia wyroku wynika z pomyłki. Nie mieści się to jednak w formule niedokładności, błędów pisarskich albo rachunkowych lub innych oczywistych omyłek. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że sprostowanie wyroku nie może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z dnia 7 lipca 1999 r., III RN 24/99, OSNAP 2000, nr 12, poz. 456). Nie może więc być zmienione w drodze sprostowania orzeczenie co do istoty sprawy z tego powodu, że sąd dopatrzył się jego niezgodności z obowiązującym prawem (zob. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 1980 r., III CRN 133/80, OSNC 1981, nr 6, poz. 116). Wyrok nie mógł być zatem sprostowany w trybie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.

Nierozpoznanie istoty sprawy prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawę należało przekazać do ponownego rozstrzygnięcia sadowi pierwszej instancji w myśl art. 386 § 4 k.p.c.

Prawidłowo w apelacji wskazuje się, że skoro płatnik został wskazany w zaskarżonej decyzji, to powinien być traktowany jako „inna osoba której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”, ale można go też uznać za zainteresowanego. Skoro płatnik składek przystąpił do sprawy, to nie ma różnic w jego procesowych uprawnieniach jako „innej osoby” i jako zainteresowanego.

Nadto stwierdzić, że słuszny okazał się także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził wszechstronnej analizy materiału sprawy. Nie wyjaśnił rozbieżności między zeznaniami świadków, wyjaśnieniami stron i przedstawionymi dokumentami.



Prawidłowo wskazuje się, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, rzeczywistej zdolności wykonywania pracy przez odwołującą się w czasie do którego odnosi się zaświadczenie o niezdolności do pracy. Kwestię tę należało jednoznacznie wyjaśnić, chociażby poprzez rozważenie dopuszczenia dowodu z opinii odpowiedniego biegłego lekarza.

Wyjaśnienie sprawy wymagało wnikliwości, zwłaszcza w sytuacji kiedy prima facie, realność zatrudnienia budzi wątpliwości. Przyjęcie, że zatrudnienie było rzeczywiste oznaczałoby jednocześnie, że: zatrudniono kobietę w ciąży, w miejscowości odległej od miejsca zamieszkania ( o ile był to O., a nie N.) o około 40 km, niezgodnie z kwalifikacjami; czynności, które miała wykonywać odwołująca się, były w znacznej części niezgodne z umową o pracę i zakresem czynności; nadto wcześniej nikogo nie zatrudniono na jej miejsce, a w czasie zatrudnienia odbywała studia doktoranckie.

Te okoliczności powodują jednocześnie, że ciężar dowodu nie rozkłada się tak jednoznacznie jak przedstawia to sąd pierwszej instancji.

Ocena materiału sprawy nie była wszechstronna i pełna. Podkreślić należy, że według wyjaśnień odwołującej się jej „zakres obowiązków to sprawdzanie stanu, ilości materiałów budowlanych w wuzetkami (...) Sprawdzalam faktury, ilość zakupionych towarów z wuzetkami, sprawdzałam czy ceny na fakturach są zgodne z wcześniej ustalonymi oraz sprawdzałam arkusze kosztorysy sporządzone przez inżynierów budowlanych” (k. 37v. -38). Należało zatem ustalić czy i kto wcześniej wykonywał te same czynności. Na czym konkretnie polegało sprawdzanie, na jakiej podstawie sprawdzała zgodność cen z wcześniej ustalonymi i przez kogo ustalonymi. Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, szczegółowo okoliczności dotyczących weryfikowania przez odwołującą się kosztorysów i przesyłania ich kierownikowi budowy Wyjaśnić należy także jakie odwołująca miała kwalifikacje, wiedzę i umiejętności w zakresie przetargów i rozliczeń oraz dlaczego nie wykonywała czynności w zakresie przetargów w odniesieniu do stanowiska określonego w umowie o pracę (specjalista do spraw przetargów i rozliczeń).

Należało rozważyć zgodność zeznań M. B. (k. 47v.) z wyjaśnieniami samej odwołującej się. Trzeba mieć na względzie, że według świadka N. K. (1) m. in. „robiła przygotowania pod przetargi i kosztorysy”. Natomiast z wyjaśnień odwołującej się wynika, że nie zajmowała się przetargami. Z kolei T. S. wyjaśnił, że (k. 38v.) nie prowadziła (? nie przystępują do) zamówień publicznych. Należało też odnieść się do dokumentacji czasu pracy (k. 43 akt ZUS) w konfrontacji z zeznaniami M. B., która stwierdziła, że „były takie dni, że N. K. (1) przyjeżdżała na 2, 3 godziny, czy przywoziła dokumenty. Jak miała niedobory w godzinach to przyjeżdżała w soboty”. Z dokumentacji czasu pracy nie wynika aby odwołująca się pracowała w soboty, czy też aby w jakiś dzień pracowała krócej niż 8 godzin. Sąd pierwszej instancji nie dokonał też stanowczych ustaleń co do czasu zajęć N. K. (2) na uczelni. Te ustalenia także należało skonfrontować z dokumentacją czasu pracy. Należało również rozstrzygnąć jakie znaczenie ma stwierdzenie świadka M. B.: „na wuzetkach były inne ceny niż na fakturach i ona (N. K. (2)) to weryfikowała”, w sytuacji kiedy załączone „wuzetki” (k. 44) nie zawierają cen. Podobnego wyjaśnienia wymagają: stwierdzenia świadka P. S.; „sprawdzała faktury z wuzetkami, sprawdzała ceny” (k. 49) i zeznania odwołującej się (k. 60v.) - „sprawdzałam co znajduje się na fakturze i porównywałam to z „wuzetką”, sprawdzałam ilość, porównywałam ceny z faktur”.

Ze względu na wszystkie te okoliczności sąd pierwszej instancji powinien rozważyć czy możliwa jest samodzielna ocena zeznań przy ponownym rozpoznaniu sprawy, czy też potrzebne będzie powtórne przesłuchanie świadków i stron. Przesłuchanie wydaje się konieczne przynajmniej na te okoliczności, które nie zostały wystarczająco wyjaśnione. Potrzebne jest też, w miarę możliwości precyzyjne ustalenie czasu zajęć odwołującej się na uczelni, czy to poprzez działanie sądu z urzędu czy też pobudzenie inicjatywy stron, zwłaszcza odwołującej się.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego podkreślić wypada, że ustalenie stanu faktycznego, po wszechstronnej analizie materiału sprawy i ewentualnym jego uzupełnieniu, pozwoli dopiero na prawidłową subsumcję w kontekście art. 22 § 1 k.p.

W tym stanie rzeczy orzeczono na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.